



BIULETYN EUROATLANTYCKI

KOŁO EUROATLANTYCKIE
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

Nr 5 (5) ♦ 1 lipca 2019 ♦ Koło Euroatlantyckie UW

Budowa Nord Stream 2 a widmo amerykańskich sankcji

Łukasz Kordowina

W ostatnich miesiącach w amerykańskim Kongresie pojawiły się propozycje ustaw sankcyjnych wymierzonych w budowę drugiego Gazociągu Północnego. Zaproponowane środki mają uderzyć w przedsiębiorstwa zaangażowane w budowę oraz inwestorów projektu. Blokady Nord Stream 2 domaga się wielu wpływowych republikanów, jak i demokratów.

Amerykańskie groźby

Amerykański sekretarz ds. energii Rick Perry, składając w maju wizytę na Ukrainie, oświadczył, że Stany Zjednoczone w niedalekiej przyszłości przyjmą ustawę w sprawie sankcji wymierzonych w państwa odpowiedzialne za projekt Nord Stream 2[1]. W stosunku do gazociągu krytyczny jest prezydent Donald Trump, ale nieprzychylnie o projekcie wypowiadał się już wcześniej Barack Obama[2].

W czerwcu i w maju senatorowie wystosowali dwa projekty sankcji, tzw. ESCAPE Act proponowany przez republikanów oraz wspólny projekt republikanów i demokratów „o ochronie bezpieczeństwa energetycznego Europy w 2019 roku”. Oba zakładają środki w postaci odmowy wjazdu, zablokowania transakcji finansowych oraz częściowego zakazu inwestycji dla firm zaangażowanych w wymieniony z nazwy Nord Stream 2.

Kongres celuje w rosyjską zależność od kapitału i technologii

Pierwsza z wymienionych propozycji ustaw zakłada uderzenie w inwestorów gazociągu. Oprócz Gazpromu drugą połowę finansowania w wartym 9,5 mld USD projekcie ponoszą europejscy giganci energetyczni: Royal Dutch Shell, OMV, Engie, Uniper oraz Winteshall

Dea[3]. Większość z tych firm jest zaangażowana we wspólne projekty z Amerykanami i wprowadzenie sankcji miałyby ogromne skutki ekonomiczne dla obu stron[4].

Drugi z projektów przedstawionych w Senacie ma być skierowany przede wszystkim przeciwko statkom kładącym rurociąg. Dotknięci nią zostaliby armatorzy oraz firmy ubezpieczeniowe i serwisowe zaangażowane w projekt. Takie represje mogą być uciążliwe dla Gazpromu i jego spółki-córki Nord Stream 2 AG. Żadna nie posiada bowiem zaawansowanych technologicznie okrętów i korzysta przy tym z usług firm z Włoch i Szwajcarii[5].

Model sankcji wymierzonych w Iran

Skuteczność sankcji tego typu pokazał w zeszłym roku przykład Iranu ukaranego na podstawie Ustawy o Przeciwdziałaniu Sankcjami Adwersarzom Ameryki. Pod groźbą odcięcia od inwestycji i kapitału amerykańskiego, z „krajów ajatollahów” wycofały się największe europejskie koncerny energetyczne[6].

Środki stosowane przez USA mają szczególną moc z tego względu, że ok. 80% importu energii do Unii Europejskiej jest opłacana w dolarach. Ograniczenie finansowania i możliwość zablokowania transakcji zawieranych w amerykańskiej walucie to niebagatelna groźba dla międzynarodowych korporacji[7].

Jeden rurociąg, wiele perspektyw

USA widzą Gazociąg Północny przede wszystkim jako zagrożenie dla niezależności energetycznej Europy i Ukrainy. Wśród państw Unii Europejskiej, krytyczne stanowisko wobec rurociągu zajmują przede wszystkim Polska i kraje bałtyckie, zainteresowane jednocześnie importem amerykańskiego LNG[8]. Państwa Starej Europy traktują tę inwestycję jako strategiczną dla zapewnienia bezpieczeństwa dostaw gazu w obliczu stale rosnącej konsumpcji. Maksymalna przepustowość obecnie działającej linii Nord Stream została już natomiast osiągnięta.

Wnioski

Na początku czerwca rosyjski wiceminister spraw zagranicznych Aleksander Pankin przyznał, że europejscy inwestorzy wyrażają głębokie zaniepokojenie groźbą sankcji, jednak do tej pory żaden z nich nie wycofał się z projektu[9]. Firmy i państwa z UE muszą mieć jednak na uwadze, że są w dużym stopniu uzależnione od amerykańskiego systemu finansowego, a dla samych Niemiec, USA są dwukrotnie większym partnerem handlowym od Rosji.

Groźby zastosowania sankcji wymierzonych w Nord Stream 2 pojawiają się już od wielu lat, jednak do tej pory nie zostały wprowadzone. Omawiane projekty ustaw zostały odczytane w obu izbach Kongresu i skierowane do prac w senackiej Komisji Spraw Zagranicznych. Wydaje się, że większe szanse na przegłosowanie w komisji mają sankcje wymierzone w statki kładące rurociąg. Są one popierane m.in. przez członków tego ciała: demokratkę Jeanne Shaheen i republikanina Johna Barrasso. Wciąż jednak będą musiały zdobyć poparcie w obu izbach i podpis prezydenta.



Wprowadzenie tych sankcji mogłoby skutkować opóźnieniem projektu, który prawdopodobnie, choćby ze względu na problemy z uzyskaniem pozwolenia na budowę od Danii i nowelizację unijnej dyrektywy gazowej i tak nie zostanie sfinalizowany przed końcem 2019 roku, jak pierwotnie planowano.

Źródła:

[dostęp do wszystkich stron internetowych 29.06.2019]

[1] <https://www.reuters.com/article/us-usa-ukraine-perry/sanctions-bill-on-nord-stream-2-coming-soon-u-s-energy-secretary-idUSKCN1SR0SG>

[2] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2018-06-18/nord-stream-2-dzieli-zachod>

[3] <http://www.globalconstructionreview.com/news/escape-russias-bullying-us-senator-lodges-bill-cou/>

[4] <https://www.atlanticcouncil.org/blogs/new-atlanticist/us-congress-would-undermine-transatlantic-alliance-with-nord-stream-2-sanctions>

[5] <https://foreignpolicy.com/2019/05/13/us-senate-threatens-sanctions-over-russian-pipeline-nord-stream-two-geopolitics-energy-germany-europe-gazprom/>

[6] <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/europejskie-firmy-wycofuja-sie-z-iranu-przez-sankcje-usa/w6thng>

[7] <https://www.csis.org/analysis/economic-impact-iran-sanctions>

[8] <https://klubjagiellonski.pl/2019/06/10/nowa-komisja-europejska-stare-problemy-ostatnia-rozgrywka-o-nord-stream-2/>

[9] <https://tass.com/economy/1062399>

